

I Festiwal Muzyki Jazzowej (First Polish Jazz Festival) Sopot 1956

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 23 Czerwiec 2013 11:16 - Zmieniony Poniedziałek, 06 Kwiecień 2015 21:59

I Festiwal Muzyki Jazzowej (First Polish Jazz Festival) Sopot 1956



CD1 - Sekstet Komedy 1. *Sygnal i zapowiedź* 2. *The Champ* 3. *Love Me Or Leave Me* 4. *Memory Of Bach* 5. *Take The A Train* 6. *Other One Blues* 7. *Django* 8. *Kotek w chmurach* 9. *Lover Come Back To Me* 10. *Blues In The Closet* Komeda Sextet:

Krzysztof Komeda - piano Jerzy Milian - vibraphone Stanisław Pludra - alto sax Józef Stolarz - bass Jan Ptaszyn Wróblewski - clarinet, baritone sax Jan Zylber - drums CD2 – Melomani; Zespół Andrzeja Kurylewicza

1. *Zapowiedź - Melomani* 2. *Basin Street Blues - Melomani* 3. *Dallas Blues - Melomani* 4. *Moonglow - Melomani* 5. *Jump Around The Clock - Melomani* 6. *Lullaby - Melomani* 7. *Chet Baker Stomp - Melomani* 8. *Sweet Georgia Brown - Melomani* 9. *What Am I Here For - Melomani* 10. *Zapowiedź - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 11. *Tenor Madness - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 12. *Line For Lyons - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 13. *Greatest There Is - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 14. *Yesterdays - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 15. *Tea For Two - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 16. *Pamiętasz Capri - Zespół Andrzeja Kurylewicza* 17. *Drum Boogie - Zespół Andrzeja Kurylewicza*

Melomani: Jerzy Duduś Matuszkiewicz – sax, clarinet Andrzej Trzaskowski – piano Andrzej Idon Wojciechowski – trumpet Witold Kujawski – bass Witold Sobociński - drums Andrzej Kurylewicz Jazz Band: Andrzej Kurylewicz - piano Janusz Bednarczyk - trumpet Zbigniew Gadomski - trombone Lesław Lic - clarinet Jerzy Tatarak - tenor sax, clarinet Ryszard Garbień - bass Ryszard Szumlicz - drums CD3 - *Drażek i Pięciu*; Zespół Zygmunta Wicharego; Zespół Jerzego Grzewińskiego; Zespół Kamila Hali; Zespół Pawła Gruenspana; Pinokio; The Dave Burman Jazz Group

1. *Zapowiedź - Drażek i Pięciu* 2. *Muskrat Rumble - Drażek i Pięciu* 3. *C Jam Blues - Drażek i Pięciu* 4. *St. Louis Blues - Zespół Zygmunta Wicharego* 5. *Drum Boogie - Zespół Zygmunta Wicharego* 6. *Zagraj na bandžo - Zespół Zygmunta Wicharego* 7. *Be Bop Stomp - Zespół Jerzego Grzewińskiego* 8. *Kukurydza - Zespół Jerzego Grzewińskiego* 9. *Blue Skies - Zespół Kamila Hali* 10. *Twelve Street Rag - Zespół Kamila Hali* 11. *Harlem Nocturne - Zespół Pawła Gruenspana* 12. *Drum Rhapsody - Zespół Pawła Gruenspana* 13. *Black And Blue - Pinokio* 14. *Flamingo - Pinokio* 15. *Down By The Riverside - The Dave Burman Jazz Group* 16. *Swanee River - The Dave Burman Jazz Group*

Zespół Zygmunta Wicharego: Zygmunt Wichary – piano Norbert Jarczok – clarinet, tenor sax Rudolf Malcherowicz – trumpet Roman Tesarczyk – trombone Franciszek Okoń – bass Michał Niemira - drums Sopot, 6 - 12 sierpnia 1956

To z Sopotu powiał wiatr zmian kulturalnych. Na pierwszy Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej w roku 1956 zjechało do Sopotu 50 tysięcy ludzi. Franciszek Walicki powiedział kiedyś, że Sopot to było okno na świat PRL. Marynarze przywozili płyty i gazety. Ludzie wiedzieli, co się dzieje za żelazną kurtyną. Stąd festiwal. Choć w latach późniejszych sopocką tradycję zdominował festiwal piosenki, tradycje jazzowe pozostały. Przez lata organizowano różne formy jazzowych imprez: Sopot Molo Jazz Festival, Jazz w Dworku, Czwartki Jazzowe. Nie mogło więc w Sopocie zabraknąć muzyków jazzowych. Artystów, którzy po prostu lubią tu mieszkać.

Nigdy wcześniej ani później żaden polski festiwal jazzowy nie zgromadził tak ogromnej publiczności. Organizacją festiwalu zajęli się m. in. : Tyrmand, Kisielewski, Kosiński i wielu innych. "Do Sopotu przyjechały dziesiątki tysięcy ludzi z całej Polski. Kiedy szedł legendarny, otwierający festiwal pochód to na sopockim deptaku nie było gdzie palca wetknąć. Przez 24 godziny na dobę trwała przedziwna wspaniała atmosfera. Tłumy nieustannie przewalały się po deptakach, tysiące ludzi koczowało na plażach. Wszyscy ze sobą od razu nawiązywali kontakt. W Sopocie pojawiły się określone środowiska" - wspomina Jan Ptaszyn-Wróbiewski.

Partii, pochód ten wydał się niebezpieczny, ponieważ był on nośnikiem pewnych wartości, które były przejawem potrzeby wolności zarówno w życiu codziennym jak i w sztuce w ogóle. "Oni się przestraszyli, to była pierwsza, potężna manifestacja młodzieży przeciwko panującemu od lat ponuractwu, drętwej mowie, szarzyźnie i nudzie" - wspomina Walicki.

Młodzi ludzie zgromadzeni w pochodzie zachowywali się, jak na tamte czasy, bardzo odważnie. Kilku muzyków, a wśród nich Komeda i Wróbiewski, niosło trumnę na której widniał napis "stare polskie przeboje", a żałobnicy, jak niedawno przodownicy pracy, przepasani byli szarfami z napisem 300% normy. Była to bezpośrednia aluzja do tego co władza uznawała za wartościowe i pożądane. Stare przeboje odnosiły się głównie do szarzyzny i drętwości sztuki afirmowanej przez Partię, a ich pogrzeb był także zelżeniem "pięknych" melodii radzieckich usilnie promowanych w radio. "To ich bardzo zabolalo - wspomina Walicki - w latach pięćdziesiątych obowiązywał pewien typ socrealistycznej szarości. Wystarczyło mieć kolorowe skarpetki i wzorzysty krawat, zatańczyć boogie-woogie, by być uznanym za bikiniarza, czyli wroga ludu. Dlatego te sopockie festiwale, choć już czuło się październikową odwilż, nie mogły się podobać władzy.

Trudno nie docenić przełomowego znaczenia sopockich festiwali jazzowych dla historii nie tylko muzyki, ale kultury naszego kraju w ogóle. Wyjście jazzu z podziemia, przełamanie

I Festiwal Muzyki Jazzowej (First Polish Jazz Festival) Sopot 1956

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 23 Czerwiec 2013 11:16 - Zmieniony Poniedziałek, 06 Kwiecień 2015 21:59

dotychczasowych stereotypów i wzorców ugrzecznionej pop-kultury w stylu świetlicowym, uutorowanie drogi dla epoki big-bitu, która dopiero nadciągała, to nie wszystkie z pewnością zasługi sopockich festiwali. Zaowocowały one bowiem nie skończoną ilością rozmaitych, już nie tylko jazzowych, przeglądów muzycznych i festiwali. To oczywiście nie muzyka zburzyła żelazną kurtynę pomiędzy Wschodem i Zachodem, ale z pewnością ona pierwsza się przez nią przedarła.

Mimo, że lata euforii dawno minęły to Sopot Jazz Festiwal przyciąga nadal wielu fanów. Koncerty odbywają się co roku na początku sierpnia i przyciągają wielu sławnych wykonawców z całego świata. --- sopot.net

download: [mega](#) [4shared](#) [yandex](#)

[back](#)